

ITF W35 w Bydgoszczy. Daria Kuczer po raz drugi mistrzynią Fale Loki Koki Cup!

maciej · 16 sierpnia, 2026



Daria Kuczer (BKT Advantage Bielsko-Biała) jako pierwsza z tenisistek odniosła drugie zwycięstwo w Fale Loki Koki Cup w Bydgoszczy, powtarzając swój sukces sprzed dwóch lat. Wówczas na kortach Klubu Centrum również wygrała turniej rangi ITF W35. W niedzielnym finale Polka pokonała 6:7 (6-8), 7:6 (7-5), 6:1 Ukrainkę Jelizawetę Kotliar.



Powtarzamy się trochę, ale jednak powietrze w **Bukowej Ostoji Nakielno** (koło Wałcza) po deszczu smakuje jeszcze bardziej wyjątkowo:

<https://bukowa-ostoja-nakielno.pl/>

- Już na początku turnieju uświadomiono mi, że mam szansę jako pierwsza wygrać w Bydgoszczy po raz drugi. Ale nie dopuszczałam takich myśli, jednak podchodziłam do tego występu z pokorą, bo dopiero w czerwcu wróciłam do gry po długiej przerwie spowodowanej kontuzją. Szczerze mogę powiedzieć, że się nie spodziewałam drugiego zwycięstwa tutaj i trzeciego w karierze. Bardzo ucieszyła mnie dzika karta przyznana przez dyrektora turnieju, ale przyjechałam tu, żeby po prostu zagrać jak najlepiej, ale żeby aż tak? Jestem naprawdę szczęśliwa - powiedziała Kuczer po trwającym blisko trzy i pół godziny finale przerwanych przez deszcz na dwie i pół godziny.

- To były dwa zupełnie różne zwycięstwa. W 2024 roku zdobyłam tu tytuł po trzech przegranych finałach w Tourze, a zaraz w kolejnym tygodniu wygrałam też 15-tysięcznik o siebie w Bielsku-Białej. To było wspaniałe uczucie, ale chyba lepiej smakuje dzisiejsze zwycięstwo, bo odniosłam je w o wiele trudniejszej sytuacji. Nie grałam w tenisa przez ponad dziesięć miesięcy, wróciłam na korty dopiero w czerwcu i już wywalczyłam tytuł i to po tak długiej przerwie - dodała.



Daria Kuczer po raz drugi wygrała turniej ITF W35 Fale Loki Koki w Bydgoszczy.

Zaraz po powrocie do Touru, pod koniec czerwca, Daria osiągnęła ćwierćfinał w turnieju ITF W50 RokitkiPark Open na kortach Gdańskiej Akademii Tenisowej. W pierwszy weekend sierpnia była w deblowym finale w imprezie tej samej rangi w Knokke-Heist. W Belgii jej partnerką była Sandra Samir, z którą w Fale Loki Koki Cup osiągnęła jako jedyna z Polek ćwierćfinał i zagra w przyszłym tygodniu w ITF W35 w Krakowie.

Prosto z Bydgoszczy Kuczer udała się do Krakowa, gdzie skorzysta ze statusu „special example” w głównej drabince turnieju ITF W35 w Krakowie.

- No tym razem nie spodziewam się powtórki sprzed dwóch lat i drugiego zwycięstwa tydzień po tygodniu. Jednak w Krakowie jest „35-tka”, nie jak wtedy w Bielsku „15-tka”, ale liczę, że osiągnę dobry wynik. No i przede wszystkim mam nadzieję, że się zregeneruję do wtorku, bo mam wtedy zagrać dwa mecze, w singlu i deblu - dodała.

Niedzielny finał rozpoczął się zgodnie z planem o godzinie 10.00 w lekkiej mrzawce, która pozwalała grać. Po upalnej pogodzie z ostatnich dni korty skutecznie wchłaniały wodę, więc możliwe było rozpoczęcie rywalizacji. Mniej więcej po kwadransie opady ustały, a potem sporadycznie tylko trochę kropiło.

Lepiej w mecz weszła Kuczer, która wygrała losowanie i wybrała odbiór, po czym przy podaniu rywalki odskoczyła na 40-0. Jelizaweta wybroniła się trzykrotnie przed przełamaniem, a potem po raz czwarty przy grze na przewagi, zanim przy piątej okazji Polka zdobyła pierwszego breaka.

 **YONEX**



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

Po pewnie utrzymanym serwisie do 15, ponownie przełamała przeciwniczkę, tym razem przy czwartym break poencie i zrobiło się 3:0. Potem sytuacja na korcie odmieniła się o 180 stopni, a cztery kolejne gemy zapisała na swoim koncie Kotliar, po przełamaniach wywalczonych kolejno przy drugiej sposobności w czwartym gemie i trzeciej w szóstym, zanim po raz pierwszy w niedzielę objęła prowadzenie 4:3.



DOSTARCZAMY PIĘKNO

Polska marka Fale Loki Koki była sponsorem tytularnym turnieju ITF W35 Fale Loki Koki Cup 2026 w Bydgoszczy.

Sytuacja się mogła jeszcze bardziej skomplikować, ale Daria obroniła cztery break pointy w ósmym gemie i wyrównała na 4:4. Dalej gra toczyła się zgodnie z regułą własnego serwisu, więc doszło do tie-breeaka i to bardzo emocjonującego. W dodatkowej rozgrywce bliższa sukcesu była Polka, która od 6-3 wypuściła z rąk trzy piłki setowe, za to rywalka wygrała ją 8-6 przy pierwszym wypracowanym setbolu.

W drugiej części gry, przy stanie 1:1 doszło do obustronnych przełamań, wskutek których Ukrainka prowadziła 2:1, ale sytuacja wróciła do normy gdy Kuczer wyszła na 3:2, 4:3 i 5:4. Niebezpiecznie zrobiło się, gdy Polka straciła ponownie podanie w gemie jedenastym (do 15). Próbowwała natychmiast odrobić stratę, ale przy stanie 5:6 i 30-0 na dobre się rozpadało, więc po blisko trzygodzinnej walce tenisistki musiały się udać do szatni.

Sędzia naczelny Węgier Koppany Enyedi z niepokojem śledził prognozy pogody i co kilka minut wyglądał na dwór, przesuając podjęcie decyzji o wznowieniu meczów. Ciągłe i chwilami dość intensywne opady powodowały, że kort był śliski i mokry, więc po ich ustaniu trzeba było czekać aż wyschnie. Ostatecznie tenisistki wróciły do rywalizacji około godz. 15.30, po dwupółgodzinnej przerwie w grze.

Dwie wygrane przez Polkę piłki i doszło do drugiego tie-breaka, tym razem szczęśliwego dla Darii, która z 1-3 wyszła na 4-3, a potem na 6-4, zanim wykorzystała drugiego setbola i wyrównała stan finału.

Kuczer perfekcyjnie otworzyła też decydującą partię, przełamując przy pierwszej okazji serwis rywalki, a chwilę później było już 2:0, po czym oddała Ukraince ostatniego gema tego dnia. Tytuł zapewniła sobie przy pierwszym meczbolu, po trzech godzinach i 28 minutach gry, nie licząc pauzy wynikającej z załamania pogody.



- Dzika karta do głównej drabinki, to bez wątpienia najlepsza inwestycja w historii naszego turnieju. Daria idealnie wykorzystała tę szansę i najlepiej spisała się w tym roku w Bydgoszczy ze wszystkich startujących tu Polek, w singlu i w deblu. Sprawiała nam wszystkim wiele radości, pokazała niesamowity tenis i waleczność. Wierzymy, że z taką formą i świetną grą szybko odrobi straty w rankingu spowodowane przez wielomiesięczną kontuzję. No i widownia dopisała nie tylko jeśli chodzi o frekwencję, pomimo długiego świątecznego weekendu, ale i głośnego dopingu dla Darii – powiedział Cezary Welc, prezes Bydgoskiej Fundacji Tenisowej GEM, która obdarowała Kuczer specjalną przepustką do głównej drabinki.

Już w sobotę wyłoniono zwyciężczynie gry podwójnej, w której po tytuł sięgnęły Węgierka Adrienn Nagy i Niemka Joelle Lilly Sofie Steur. W finale para numer jeden w drabince wygrała po blisko dwugodzinnej walce z Włoszkami Gaią Maduzzi i Violą Turini 6:1, 6:7 (6-7), 10-8.

Pierwsza edycja Fale Loki Koki Cup odbyła się w 2021 roku i miała rangę ITF W25. W kolejnym sezonie był to turniej ITF W15, a w 2023 ponownie ITF W25. Od 2024 roku zachowuje poziom ITF W35 z pulą nagród 30 tysięcy dolarów.

Sponsorem Tytułarnym turnieju jest polska marka Fale Loki Koki. Impreza jest finansowana ze środków Urzędu Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego oraz Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Sponsorami Głównymi są: Solano, Brat Bicycle Parts Producer i Miasto Bydgoszcz, a organizatorem jest Bydgoska Fundacja Tenisowa Gem.



Zwycięzczyni Fale Loki Koki Cup:

gra pojedyncza

2021 – Nastasja Schunk (Niemcy)

2022 – Walerija Olianowska

2023 – Dalila Jakupovic (Słowenia)

2024 – Daria Kuczer (Polska)

2025 – Tatiana Pieri (Włochy)

2026 – Daria Kuczer (Polska)

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →

gra podwójna

2021 – Carolia Alves (Brazylia), Iryna Szymanowicz

2022 – Maryna Kolb, Nadija Kolb (obie Ukraina)

2023 – Dalila Jakupovic, Nika Radisic (obie Słowenia)

2024 – Sada Nahimana (Burundi), Okuwaki (Japonia)

2025 – Zuzanna Pawlikowska (Polska), Sapfo Sakellaridi (Grecja)

2026 – Adrienn Nagy (Węgry), Joelle Lilly Sofie Steur (Niemcy)



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/itf-w35-w-bydgoszczy-daria-kuczer-po-raz-drugi-mistrzynia-fale-loki-koki-cup/>